



Duszpasterstwo Hutników

**ZESZYTY
HISTORYCZNE
SIECI SOLIDARNOŚCI
TOM I**



Duszpasterstwo
Hutników

Zeszyty Historyczne Sieci Solidarności

Tom 1

Duszpasterstwo Hutników

30 lat w służbie Bogu,
Ludziom
i „Solidarności”



Kraków 2013

© Stowarzyszenie Sieć Solidarności & Księgarnia Akademicka

Zespół redakcyjny serii:

MACIEJ MACH
EDWARD E. NOWAK
ADAM ROLIŃSKI
ANDRZEJ STAWIARSKI

Opracowanie redakcyjne:

JUSTYNA WÓJCIK

Skład i złamanie:

AGNIESZKA KLUZIK

Projekt okładki:

JACEK MARIA STOKŁOSA



Wydanie publikacji wsparła
Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego

ISBN 978-83-7638-388-0

KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 012 431-27-43, 012 663-11-67
e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:
www.akademicka.pl



Edward E. Nowak

Prezes Stowarzyszenia Sieć Solidarności

Zeszyty Solidarności

Stowarzyszenie Sieć Solidarności postanowiło rozpocząć wydawanie *Zeszytów Historycznych Sieci Solidarności*.

Zamierzamy prezentować, w krótkiej, zeszytowej formie, ważne postaci ruchu społecznego „Solidarności”.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku wielu ludzi bezinteresownie poświęciło swoje życie, czas i talent dla spontanicznie zrodzonego ruchu społecznego, który nazwaliśmy „Solidarności”.

„Solidarności” to byli przede wszystkim ludzie, nie instytucje.

Byli wśród nas osoby w różnym wieku, różnych zawodów i wykształcenia, pochodzenia i doświadczenia. Towarzyszył nam niespotykany entuzjazm. Ludzie „Solidarności” włączyli się w zmiany nieomal każdej dziedziny życia w Polsce. Po wprowadzeniu stanu wojennego wciąż pozostała wielka rzesza ludzi walczących o przywrócenie wolności i demokracji. Chcemy pokazać i utrwalić ich losy, przypomnieć działalność.

Skupimy się na losie tych, którzy wnieśli, w naszym przekonaniu, istotny wkład we wspólne dzieło, żyjących lub działających w Małopolsce. Poprzez ich działalność pokażemy także funkcjonowanie struktur, organizacji, wzajemne powiązania, oddziaływanie, konkretne wydarzenia.

Mamy nadzieję, że nasza inicjatywa stanie się inspiracją do aktywności dla środowisk „Solidarności” w innych regionach kraju.

Zeszyty Historyczne Sieci Solidarności stanowią przedsięwzięcie komplementarne do innych realizowanych projektów Sieci Solidarności, w szczególności „Listy Pamięci Solidarności”, „Zaduszek Solidarności” oraz inicjatywy utworzenia „Szlaku Małopolskiej Solidarności”. Ich wspólnym przesłaniem jest przywracanie pamięci.

Zamierzamy aktywnie poszukiwać środków na wydawanie kolejnych zeszytów. Mam nadzieję, że znajdziemy dostatecznie dużo osób, instytucji, przedsiębiorstw, które zechcą wesprzeć ten pomysł i pomogą nam utrwalić ludzi z ich kręgu.





Kazimierz Barczyk

Przewodniczący Sejmiku

Województwa Małopolskiego

Duchowe ramię „Solidarności”

Lektura wydawnictwa, które trzymacie Państwo w tej chwili w rękach, zapewne prowadzi do wniosków nieomal oczywistych. Chodzi w tym przypadku o przekonanie, iż krakowskie Duszpasterstwo Hutników odgrywało wielką rolę w obronie podstawowych praw pracowniczych i obywatelskich, a w konsekwencji mobilizowaniu do zmiany ustroju w Polsce i przywracaniu naszemu krajowi pełni suwerennych praw. Stanowiło nie tylko duchową, lecz także materialną podporę dla działaczy „Solidarności” i ich rodzin w czasie, gdy ci, jako jedyni żywicieli rodzin, strajkowali w Hucie im. Lenina albo przebywali w więzieniach. Było wyjątkowym zjawiskiem, z którym związani byli wyjątkowi ludzie. Miejscem o niepowtarzalnym klimacie, który u ojców cystersów w parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej na os. Szklane Domy przetrwał po dzień dzisiejszy.

Duszpasterstwo Hutników, tak jak inne duszpasterstwa w Krakowie, pobudzało do walki, dodawało otuchy i stanowiło ostoję buntu przeciw panującemu w Polsce porządkowi. Bez wątplenia było ono, tak jak wszystkie pozostałe duszpasterstwa, duchowym ramieniem „Solidarności”. Zrodziło się w Nowej Hucie, dwustutysięcznym mieście bez Boga i Kościołów, które zostało założone przez władze komunistyczne zgodnie ze standardami narzuconymi po wojnie przez Związek Sowiecki, jako kontrmiasto Krakowa – małego Rzymu.

Idea, którą zaczęło reprezentować Duszpasterstwo od chwili swego powstania 30 lat temu, trwała w planach i działaniach innych, podobnych organizacji, działających już wcześniej. Stała się wzorem dla innych, później powstałych grup. Idea ta wyrastała z nauki społecznej Kościoła. Wartości solidarności, solidaryzmu społecznego, miłosierdzia były silnie zakorzenione wśród nas i chcieliśmy dawać im wyraz.

Polaków niosły wówczas jak na skrzydłach słowa naszego największego rodaka Jana Pawła II. W naszych sercach i umysłach ciągle brzmiały wypowiedziane na

warszawskim Placu Zwycięstwa w 1979 r. słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi”. W Krakowie w szczególny sposób zostały zapamiętane także słowa homilii, jaką wygłosił Jan Paweł II Wielki na Błoniach kilka dni po pamiętnej mszy w Warszawie. Mówił wówczas do nas:

Człowiek bowiem jest istotą rozumną i wolną, jest świadomym i odpowiedzialnym podmiotem. Może i powinien osobistym wysiłkiem myśli docierać do prawdy. Może i powinien wybierać i rozstrzygać. Chrystus przyjęty na początku dziejów Polski jeszcze bardziej uświadomił nam tę właściwą wielkość człowieka: „Zanurzenie w wodzie”, które jest znakiem wezwania do uczestnictwa w życiu Trójcy Przenajświętszej, jest równocześnie niezastąpionym sprawdzianem godności każdego człowieka.

W Krakowie, Warszawie, Gnieźnie, Lublinie, od Bałtyku po Tatry Polacy wsłuchiwali się słowa swego najwybitniejszego rodaka i zaczęli realizować zawarte w nich posłannictwo, stanowiące fundament powstałej w następnym roku „Solidarności”.

W naszym mieście prócz Duszpasterstwa Hutników przesłanie papieskie realizowało wiele organizacji. Przy kościele Dominikanów funkcjonowała dużo wcześniej, słynna także dziś, formacyjna „Beczka”. Rozwijały się duszpasterstwa akademickie, których centralnym ośrodkiem był akademicki kościół pw. św. Anny. Powstawały również duszpasterstwa wielu środowisk. Miałem zaszczyt i przyjemność działania w nich. Mieszkam w centrum krakowskiego starego Podgórze, w parafii św. Józefa z kościołem będącym jednym z najpiękniejszych w Polsce przykładów architektury neogotyckiej. Przez cały okres stanu wojennego i później, aż do połowy lat dziewięćdziesiątych, byliśmy wraz z żoną członkami Rady Parafialnej. Był to czas, w którym rozkwitło wielkie dzieło naszej parafii – „Kamieniołom im. Jana Pawła II”. Po drugiej stronie Wisły, prawie naprzeciwko Wawelu i Skałki, w wykutym w wapiennej skale miejscu, gdzie kilkadziesiąt lat wcześniej znajdowała się przydrożna karczma, potem zaś plebania, powstało miejsce spotkań. Było to miejsce szczególne, miejsce refleksji, kulturalnych występów, z czasem wyjątkowy punkt na mapie Podgórze i całego Krakowa. Poświęcenia „Kamieniołomu” dokonał w marcu 1980 r. metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski. Był to czas budzącego się zrywu „Solidarności”, największego – dziesięciomilionowego – zorganizowanego obywatelskiego ruchu pokojowego w dziejach świata, który doprowadził do upadku żelaznej kurtyny dzielącej Europę.

Jak miała pokazać historia, niedługo potem nastąpił ciężki okres stanu wojennego. Po szesnastu miesiącach wolności, od 31 sierpnia 1980 r. do 13 grudnia 1981 r., Polska cofnęła się w standardach z socjalistycznej demokracji do opresyjnej dyktatury, a dla nas, młodych wówczas ludzi, było to prawie 10 lat wyrwanych z życiorysu. W 1981 r. infrastruktura „Kamieniołomu im. Jana Pawła II”, i ta ludzka, i ta techniczna, lokalowa, miała już za sobą kilkanaście miesięcy swoistego treningu. Okrzepły nieco organizm aktywnie włączył się w pomoc opozycjonistom i ich rodzinom. Zgodnie z wcześniejszymi, tajnymi ustaleniami kilkadziesiąt osób związanych z komisjami zakładowymi „Solidarności” zakładów pracy Podgórze (Armatura, Telpod,

Bonarka, Solvay, Vistula, ISiC, Celapo, Gazownia, Budostał, Łęg etc., w których zatrudnionych było wówczas więcej osób niż w Hucie im. Lenina) oraz osób aktywnych politycznie i społecznie, nazajutrz po wprowadzeniu stanu wojennego zgromadziło się w „Kamieniołomie” i rozpoczęło organizację pomocy dla poszkodowanych, tworzenie podziemnych struktur, wieloletnią pracę organiczną. W oparciu o te osoby powstały zespoły duszpasterskie zakładów pracy Podgórze, innych parafii, środowisk zawodowych.

„Kamieniołom” w prawobrzeżnym, południowym Krakowie był tym, czym w Nowej Hucie jego młodszy brat, Duszpasterstwo Hutników. Mogliśmy opierać się na wspaniałych tradycjach. To po tej stronie Wisły bije źródło Miłosierdzia Bożego w jego światowej stolicy – Sanktuarium w Łagiewnikach. Przed II wojną światową w naszej parafii żyła siostra Faustyna, a nad „Kamieniołomem” na wapiennej skale góruje kościółek św. Benedykta, którego początki łączą się z początkami chrześcijaństwa na ziemiach polskich. Między innymi tutaj było miejsce formowania się powołania Karola Wojtyły w czasach niemieckiej okupacji, podczas przymusowej pracy fizycznej w kamieniołomach Solvayu w bezpośrednim sąsiedztwie Łagiewnik.

Właśnie w „Kamieniołomie im. Jana Pawła II” działał Zespół Apostolstwa Świeckich, którego działalność z pewnością mogłaby posłużyć jako materiał kolejnego *Zeszytu Historycznego Sieci Solidarności*. Duchową opiekę nad ZAŚ roztoczył proboszcz parafii, ks. infułat Franciszek Kołacz. Aktywną rolę w „Kamieniołomie” od początku jego działalności odgrywał Marek Cholewka, przewodniczący Rady Parafialnej, a potem także moderator Zespołu Apostolstwa Świeckich. 13 każdego miesiąca po mszach świętych w intencji Ojczyzny sprawowanych w kościele św. Józefa odbywały się spotkania połączone z refleksją historyczną i programem artystycznym. W „Kamieniołomie” można było spotkać się z liderami opozycji, historykami, twórcami przyszłych rozwiązań konstytucyjnych, ekonomicznych, gospodarczych, samorządowych, prawnych. Odbywały się spotkania ekumeniczne. Każde z tych spotkań było organizowane przez przedstawicieli poszczególnych zakładów pracy Podgórze, ale obecni na nich byli nie tylko przedstawiciele tych zakładów, ale też wielu mieszkańców naszej dzielnicy i całego Krakowa.

Przez 10 lat w każdą środę w kościele św. Józefa organizowane były msze święte w intencji Ojczyzny, odprawiane przez wybitnych kapelanów „Solidarności” (m.in. ks. Adolfa Chojnackiego, ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, ks. Kazimierza Jancarza, ks. Józefa Tischnera etc.), organizowane przez duszpasterstwa zakładów pracy Podgórze, które upamiętniały to fundowaniem wotum w postaci charakterystycznych świeczników z logo „Solidarności” i poszczególnych zakładów, ustawionych na stałe przy jednym z ołtarzy. Działał Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy. Wydawane i rozprowadzane były liczne publikacje, znaczki, plakietki. Odbywał się kolportaż tych wydawnictw.

W oparciu o ZAŚ prowadzona była szeroka działalność kulturalna. „Kamieniołom” stał się podziemnym teatrem, salą koncertową, galerią sztuki, wspólnotą pieśni i słowa. Występowali tu najwybitniejsi artyści (m.in. artyści Teatru Starego i dawnego Teatru Rapsodycznego). Słynnym wydarzeniem stały się obchody stulecia

urodzin Juliusza Osterwy, urodzonego nieopodal kościoła św. Józefa. Ważnym wydarzeniem religijnym i artystycznym były nawiązujące do aktualnej sytuacji Boże Groby w „Kamieniołomie”, do których nawiedzenia ustawiały się długie kolejki. Twórcy związani z „Kamieniołomem” utworzyli grupę artystyczną „Kamień”, która m.in. zorganizowała dużą wystawę w Niemczech. Z grupy turystycznej ZAŚ powstało Duszpasterstwo Turystów organizujące pielgrzymki, wędrowniki szlakami Jana Pawła II, wystawy, ustawiające znaki Boże na turystycznych szlakach. Opiekunem tego środowiska był ks. Maciej Ostrowski, późniejszy prorektor Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II w Krakowie. Członkowie ZAŚ bardzo licznie uczestniczyli w corocznej pielgrzymce ludzi pracy na Jasną Górę, pielgrzymce do Rzymu na spotkanie z Janem Pawłem II, organizacji wizyt Jana Pawła II w Krakowie.

Pod koniec lat osiemdziesiątych z inicjatywy ZAŚ powstała Międzyparafialna Wspólnota Wspólnot, zrzeszająca ok. dwudziestu duszpasterstw Krakowa (m.in. hutników, ekologów, artystów, Krakowską Wspólnotę Akademicką), mająca na celu koordynację pracy formacyjnej i bogatej działalności wspólnot. MWW wydawała biuletyn „Posłanie”.

W „Kamieniołomie” w 1989 r. z inicjatywy Leszka Moczulskiego i Ryszarda Bociana odbył się tajny III Kongres Konfederacji Polski Niepodległej.

Jak podkreślałem, wielkie znaczenie w kształtowaniu postaw krakowian miały duszpasterstwa środowiskowe. Jednym z prężnie działających było Duszpasterstwo Prawników, w które również zaangażowałem się, stąd i o nim krótkie osobiste wspomnienie. Podczas stanu wojennego, będąc liderem „Solidarności” w krakowskich sądach, jako jedyny sędzia zostałem odwołany przez Radę Państwa, także z zakazem zostania adwokatem, m.in. za to, że na przełomie 1980 i 1981 r. byłem założycielem i prezesem Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych „Solidarności”, które powołało Społeczną Radę Legislacyjną. Było to wielkie zaplecze eksperckie „Solidarności” z kilkuset niezależnymi znakomitymi sędziami, naukowcami, adwokatami, radcami prawnymi, notariuszami i prokuratorami z całej Polski pracującymi nad projektami ustaw służących naprawie Rzeczypospolitej, jak np. przewodniczący SRL, nestor polskich prawników, były rektor UJ prof. Stefan Grzybowski, czy pierwszy radca prawny małopolskiej „Solidarności” Stefan Płazek. Owocem prac ekspertów było kilkadziesiąt projektów ustaw. Powstało dzieło, które wybitny historyk państwa i prawa, prorektor UJ prof. Stanisław Grodziski nazwał „największym społecznym wysiłkiem prawników od czasu Konstytucji 3 maja”. Jego efekty zostały zebrane w kilkusetstronicowej książce pt. *Obywatelskie inicjatywy ustawodawcze Solidarności* (www.coiu.pl). Wielu z tych, którzy pracowali nad nową kodyfikacją prawa, należało również do krakowskiego Duszpasterstwa Prawników. Miałem zaszczyt znaleźć się w tym gronie, obok tak wybitnych postaci, jak oficer Armii Krajowej, długoletni doradca prawny metropolity krakowskiego kard. Karola Wojtyły mecenas Andrzej Rozmarynowicz, od lat sześćdziesiątych organizator i koordynator Duszpasterstwa Prawników, a potem także dorocznych ogólnopolskich Dni Skupienia Prawników na Jasnej Górze, oraz późniejszy sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski, ks. prof. Tadeusz Pieronek, który był duszpasterzem krajowym

prawników, a także wielu innych, w wolnej Polsce tworzących zręby nowego systemu prawa. W czasach „Solidarności” Duszpasterstwo Prawników, które tak aktywnie działało w Krakowie, rozwinęło się na skalę ogólnokrajową.

Losy prawników i hutników po raz pierwszy splotły się bardzo mocno w 1981 r., kiedy to kierownictwo Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie zażądało od wszystkich prokuratorów należących do „Solidarności” wypisania się ze związku, pod groźbą usunięcia z pracy. Wówczas zorganizowałem spotkanie w kompleksie gmachów sądów i prokuratury z udziałem liderów „Solidarności” z Huty im. Lenina – Władysławem Hardkiem i Mieczysławem Gilem. Zagrozili oni, że jeżeli którykolwiek prokurator zostanie usunięty z pracy, huta stanie w geście protestu. Władza uległa.

Drugi raz prawnikom i hutnikom przyszło intensywnie współdziałać w 1988 r. Wtedy to w Hucie im. Lenina wybuchł największy od czasów stanu wojennego strajk. Od 26 kwietnia do 4 maja przed naszymi oczyma przesuwaly się obrazy podobne do tych sprzed 7 lat. Duszpasterstwo Hutników jeszcze mocniej wspierało, organizowało, pomagało. Jednak nie wszystko mogło osiągnąć samo. Strajkującym i ich rodzinom potrzebna była pomoc prawna, której udzielili przedstawiciele Duszpasterstwa Prawników. Kilkudziesięciu prawników, którzy przez całe lata osiemdziesiąte bezpłatnie bronili oskarżonych w procesach politycznych, zjawili się wówczas w Duszpasterstwie Hutników na Szklanych Domach, by pomagać protestującym. Znowu zorganizował nas mec. Andrzej Rozmarynowicz, z którym bardzo blisko współpracowałem przez całe lata osiemdziesiąte, także przy zakładaniu COIU „S”, gdzie pełnił funkcję wiceprzewodniczącego SRL.

Rozpoczęła się ostateczna erozja systemu, przeciw któremu protestowali hutnicy zgromadzeni w Duszpasterstwie Hutników, ludzie „Kamieniołomu” i wielu innych środowisk w polskich miastach i wsiach. Na bazie takich właśnie organizacji pod koniec 1988 r. zaczęły tworzyć się Komitety Obywatelskie „Solidarności”. Kolebką krakowskiego Komitetu był „Kamieniołom im. Jana Pawła II” i Duszpasterstwo Hutników, z których grupowała się największa liczba jego działaczy, praktycznie wszyscy jednak byli członkami „Solidarności”. Kraków był wówczas podzielony na cztery dzielnice: Śródmieście, Krowodrzę, Nową Hutę i Podgórze. W każdej z nich działał Komitet Obywatelski, którego liderzy współtworzyli prezydium krakowskiego Komitetu Obywatelskiego. Z kolei członkami prezydium ogólnopolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarności” przy Lechu Wałęsie zostali liderzy małopolskiej i hutniczej „Solidarności”, m.in. Stefan Jurczak, Mieczysław Gil, przewodniczący KKO „S” prof. Zygmunt Kolenda, a także mec. Andrzej Rozmarynowicz i ja.

Tak jak Duszpasterstwo Hutników miało swą podporę w parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej na os. Szklane Domy, tak Komitety Obywatelskie „Solidarności”, zarówno małopolski, jak i krakowski, miały swą przystań w Klubie Inteligencji Katolickiej, a później także w siedzibie Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, specjalnie założonej w 1410 r. organizacji kupującej i dostarczającej zaopatrzenie dla polskiego rycerstwa ruszającego pod Grunwald.

Spis treści

Edward E. Nowak <i>Zeszyty Solidarności</i>	5
Kazimierz Barczyk <i>Duchowe ramię „Solidarności”</i>	7
Andrzej Malik <i>Duszpasterstwo Hutników. Trzeci filar podziemia w Nowej Hucie</i>	15
Jerzy Skoczylas <i>Zbigniew Ferczyk: „Robić to, co w danej chwili najbardziej potrzebne”</i>	45
Zbigniew Ferczyk <i>O sobie samym do potomności</i>	59
<i>Indeks osobowy</i>	61
<i>Indeks geograficzny</i>	63



Duszpasterstwo Hutników działające w latach 1983-1989 przy parafii Matki Bożej Częstochowskiej na osiedlu Szklane Domy w Krakowie-Nowej Hucie stanowiło trzeci filar podziemnych struktur „Solidarności” w Kombinacie HiL. Przy ogromnym wsparciu krakowskiego Kościoła, a zwłaszcza klasztoru oo. Cystersów w Mogile, uzupełniało działalność Tajnej Komisji Robotniczej Hutników i Społecznego Funduszu Pomocy Pracowniczej, dbając zarówno o stronę duchową, jak i poprawę bytu socjalnego hutników. Duszpasterstwo, ze swoim inicjatorem i koordynatorem Zbigniewem Ferczykiem na czele, organizowało msze św. za Ojczyznę w dniach świąt narodowych oraz Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę i do sanktuarium maryjnego w Czernej w kolejne rocznice wybuchu powstania styczniowego. Wśród spraw socjalnych, jakimi zajmowali się członkowie Duszpasterstwa, należy wymienić: organizację wypoczynku dla młodzieży w okresach letnich i zimowych, przygotowywanie prezentów z okazji dnia św. Mikołaja i Gwiazdki dla dzieci, pomoc charytatywną dla więźniów i ich rodzin, przygotowywanie paczek dla chorych oraz wsparcie dla osób represjonowanych. Zajmowano się także kolportażem wydawnictw niezależnych oraz organizacją wykładów edukacyjnych. Duszpasterstwo Hutników wsparło strajk kwietniowo-majowy w 1988 r., a w czasie kampanii wyborczej w czerwcu 1989 r. udostępniło swoją siedzibę nowohuckiemu Komitetowi Obywatelskiemu „Solidarność”. Sztandar Duszpasterstwa Hutników jest do dzisiaj obecny na prawie każdej patriotycznej uroczystości w Krakowie.

WYDANO Z OKAZJI TRZYDZIESTOLECIA DZIAŁALNOŚCI DUSZPASTERSTWA HUTNIKÓW
ISBN 978-83-7638-388-0

organizator jubileuszu



STOWARZYSZENIE
SIEĆ
SOLIDARNOŚCI

wsparcie edycji



FUNDACJA
CENTRUM
DOKUMENTACJI
CZYNU
NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO

partner
Województwo Małopolskie



Małopolska